

Cenne zwycięstwo przy Oleskiej. Odra Opole pokonała Stal Mielec 1:0

W zaległym spotkaniu z 13. kolejki rozgrywek Fortuna 1.Ligi piłkarze Odry Opole zwyciężyli przed własną publicznością jednego z pretendentsów do awansu Stal Mielec 1:0.

Pierwszą groźną akcją na stadionie przy Oleskiej przeprowadzili goście. Josip Solijc w 5. minucie otrzymał piłkę przed polem karnym i strzałem w światło bramki zmusił do interwencji Kacpra Rosę. Kilka minut później ponownie w roli głównej przyjezdni. Po szybkiej akcji strzela z dystansu Krystian Getinger, a bramkarz naszego zespołu ratował się wybiciem piłki na rzut różny.

W pierwszej połowie było widać, że Stal nie przypadkowo ma na koncie 25 punktów. Goście byli stroną przeważającą, grali szybko, często zbyt szybko dla naszego zespołu. Na szczęście dla opolan w decydujących momentach zawodziła ich skuteczność.

Po zmianie stron mecz był zdecydowanie bardziej wyrównany. W 55 minucie „bombę” Bartosza Nowaka fantastycznie obronił Kacper Rosa. W odpowiedzi Tomas Mikinicz trafił w stojącego na linii bramkowej zawodnika Stali. W kolejnych minutach mecz jeszcze bardziej się otworzył, a gra toczyła się raz pod jedną, raz pod drugą bramką. W 66 min. Andrea Prokić spudłował z kilku metrów przed bramką Odry. Za chwilę Mateusz Czyżycki zakręcił obrońcami rywali i oddał celny strzał, który z najwyższym trudem obronił gołkiper Stali.

O losach meczu zadecydowała 84. minuta. Martin Adamec otrzymał piłkę na środku boiska, ruszył na bramkę rywali i gdy wszyscy spodziewali się podania do któregoś z napastników, zdecydował się na uderzenie, które dało prowadzenie Odrze. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki rywali.

- Stal to jest bardzo dobry zespół i miał swoje okazje - mówi Piotr Plewnia, trener opolskiej Odry. - My też mieliśmy. Cieszy nas to, że jedną z nich wykorzystaliśmy, o jedną więcej niż Stal i to jest najważniejsze. Ja cały czas chce uświadomić naszych chłopaków, że tak wygląda piłka nożna. To jest ciężka tytaniczna praca i tylko tym sposobem można do czegoś dojść. Dzisiaj wygraliśmy, strzeliliśmy gola z czego się bardzo cieszymy i myślę, że wszelki dalszy komentarz jest niepotrzebny - dodaje szkoleniowiec.

Po tym spotkaniu Odra ma 10. punktów na koncie i nadal zamyka ligową tabelę.